Nr 38. Dnia 18 Lutego. Piątek. Dnia 6 (18) Lutego 1876 r.

Prenumerata „Kurjera Warsz." wynosi w **Warszawie** rocznie rs. 4 kop. 80, półrocznie rs. 2 k. 40, kwartalnie rs. 1 k. 20, miesięcznie kop. 40; za odnoszenie do domu dopłaca się kop. 5.

Numer pojedyńczy w Kantorze Redakcji kop. 5.

Redakcja otwarta od 11-tej rano do 2-giej po południu.

KURJER WARSZAWSKI.

ROK PIĘĆDZIESIĄTY SZÓSTY.

Na prowincji i w Cesarstwie wynosi rocznie **r. sr. 8,** (w tem mieści się już opłata pocztowa za przesyłkę rs. 1 k. 90 oraz na opakowanie i ekspedycję rs. 1 kop. 80).

Prenumerata przyjmuje się rocznie, półrocznie i kwartalnie

Rękopisma nadsyłane do Redakcji nie zwracają się

Dziś: S. Konstancji P. M. i Symeona.
Jutro: S. Konrada Wyznawcy.
Niedziela: SS. Leona P. i Eucharjusza Bisk.
Poniedziałek: S. Eleonory Panny.

Wschód słońca o godzinie 7 m. 12
Zachód „ „ 5 „ 17.

Długość dnia godzin 10 minut 5.
Przybyło „ „ 2 „ 34.

Adres Redakcji „Kurjera Warszaws." PLAC TEATRALNY Nr. 5, dom W. L. Zabłockiej.

Wtorek: Katedry S. Piotra w Antjochji.
Sroda: SS. Piotra i Romany P.
Czwartek: S. Sergiusza Męczennika.
Piątek: S: Macieja Apostoła.

OGŁOSZENIA W SAMYM KURJERZE ALBO W DALSZYM CIĄGU TAKOWEGO OPŁACAJĄ SIĘ PO JEDNAKOWEJ CENIE.

Wiadomości miejscowe.

= Wystawa obrazów p. Ajwazowskiego, o której wspominaliśmy w jednym z ostatnich numerów Kurjera, rozpocznie się w dniu 1-szym marca w sali gmachu Ratuszowego.

Obrazów tych ma być czternaście. Widok Villa-Franca, Nicea, trzy widoki Bosforu, widok Kaukazu, Krymu, Przegląd floty przez Sułtana z balkonu pałacu Dolma Bachcze etc. Jeżeli zaś okoliczności dozwolą, liczbę tych utworów pomnoży jeszcze obraz wielkich rozmiarów przedstawiający Burzę na morzu, a będący własnością Akademji Petersburgskiej.

Jak powiedzieliśmy wystawa ta urządzona na korzyść niezamożnych uczniów Szkoły rysunkowej warszawskiej, trwać ma tylko przez krótki czas, a podobno przed zamknięciem jej sam p. Ajwazowski przyjedzie do Warszawy ażeby obrazy zabrać do Londynu, gdzie mają być również publicznie wystawione.

= W tych dniach ukazało się w handlu księgarskim dziełko p. t. „Kurs przygotowawczy zoologji, podług metody porównawczej," z 14 litografowanemi tablicami. Autorem tej książki jest p. G. Chmielewski magister nauk przyrodzonych Szkoły Głównej Warszawskiej, nauczyciel rządowy tychże nauk. Pan Chmielewski jako zdolny pedagog ułożył kurs powyższy według metody indukcyjnej jedynie właściwej do nauczania początkowego. Całe dziełko dąży do tego, aby wpoić w młodzieńcze umysły pewien zapasik zasadniczych wiadomości naukowych i bynajmniej nie zniża swego zadania przez ograniczenie ich na samych tylko czczych opowieściach, jak to w wielu książkach dla dzieci ma miejsce.

= Zarząd oddziału przytułków dla biednych wychodzących ze szpitali zawiadamia, iż posiedzenie roczne oddziału odbędzie się jutro w sobotę dnia 19go b. m., o godzinie 6 i pół po południu w Warszawskiem Towarzystwie Dobroczynności. Na posiedzenie to zechcą się zgromadzić wszyscy członkowie, czynni i honorowi oraz protektorwie.

= W tych dniach wyszedł z drukn rys historyczny pod tyt: „Przemysł i rzemiosła u nas za dawnych czssów". Autorem tej pełnej doniosłości acz skromnej rozmiarem pracy, jest pan Aleksander Makowiecki.

= Cieszcie się panowie młodzi mężowie i panie młode mężatki!

Jeden z tutejszych przemysłowców w tem przekonaniu, że w obecnej porze karnawału istnieje wielu interesantów zwłaszcza pomiędzy nowo-zaślubionymi, którzy niezbędnie potrzebują sprawić sobie nowe poduszki, piernaty i pierzyny; sprowadził aż z dalekich stron Rossji koleją Warszawsko-Terespolską, *dwadzieścia dziewięć* wagonów napełnionych wańtuchami świeżutkiego gęsiego pierza i puchu. Każdy wagon zawiera ładunku po 240 centnarów, co uczyni ogółem 696 tysięcy funtów pierza i puchu!

Wańtuchy te ze stacji Praga w połowie już przewiezione zostały do jednego ze składów przy ulicy Frańciszkańskiej.

Przynajmniej choć obecnie Warszawa będzie mogła się poszczycić, że pierzem ścielą dla niej łoże.

— *(Art. nad.)*. Onegdaj o godzinie 3-ej z południa jedliśmy obiad jako zwykli goście w jednej z traktjerni na Podwalu.—Towarzyszył nam również zwykły tam gość, lat średnich, skromnej powierzchowności, a co najgorsza w tym razie, powolnego usposobienia.

Otóż w tej jadłodajni nie ma zwyczaju stawiać na stole najzdrowszego napoju—wody. Snać że gospodarz rad zapewne widzieć u siebie jedynie piwoszów.

Gość o którym mowa, w drodze jakoby łaski poprosił o obdarowanie go szklanką wody. Gospodarz odpowiedział podniesionym głosem:

— „Tu nie ma wody—moi goście chcąc pić—mają piwo; i na to też go trzymam."

Gdy powtórzoną prośbę jeszcze niegrzeczniej zgromiono; proszący oświadczył, iż trudno się odważyć zresztą na tak złe piwo jakim właściciel szynkuje.

Usłyszawszy tę gorzką dla siebie prawdę—gospodarz wybuchnął gwałtownym gniewem i miotając na powolnego gościa zelżywe słowa, literalnie, wypchnął go z sali.

Nastąpiło ogólne oburzenie obecnych przeciw restauratorowi ludzkich żołądków—lecz tylko oburzenie... — *K.*

= Gabinet Sądowo-medyczny wraz z oddziałem Sądowo medycznym Szpitalnym przy Cesarskim Warszawskim Uniwersytecie posiadał z początkiem roku szkolnego 1874/5 przedmiotów 34 wartości rs. 807 k. 24; w oddziale szpitalnym przed. 49 na sumę rs. 306 k. 15. W ciągu roku przybyło z kupna do gabinetu 2 przedm. wartości rs. 23; do oddziału szpitalnego przed 18 na summę rs. 105 k. $63^{1}/_{1}$, oprócz tego zdano przez prof. Wisłockiego będące w jego zawiadywaniu 15 przedmiotów na summę rs. 101. Z końcem przeto roku sz. pozostało w Gabinecie 101 przed. na summę rs. 931 k. 24; w oddziale szpitalnym przed. 67 na summę rs. 411 kop. $78^{1}/_{2}$. Przy praktycznych sądowo-medycznych zajęciach zrobiono sekcyi 35; w 1em półroczu 11, w 2em półroczu 24. Dano zdanie o 21 subjektach będących przy życiu.

= P. J. Korabicz, korrespondent organu płockiego z m. Mławy, wyraża powątpiewanie, czy ruch na kolei nadwiślańskiej zostanie otwartym nawet w miesiącu styczniu roku przyszłego, pomimo, iż termin otwarcia oznaczano powszechnie na miesiąc sierpień r. b. Materjały, jak np: cegła dla banhofu i podkłady dopiero się zwożą na linję,— spożytkowanie zaś ich trwać będzie rok prawie cały.

= Pan Władysław Terenkoczy, Dyrektor teatru poznańskiego, bawi obecnie w Warszawie

= Opowiadano nam fakt pouczający Don Juanów warszawskich że nie zawsze i nie wszędzie awanturnicze wyprawy miłosne na dobre wyjść mogą.

Jeden z młodych ludzi, który przed niedawnym czasem „zadawał szyku" w Warszawie, lecz którego nazwisko nie jest nam znanem, udał się przed niedawnym czasem do Paryża w celu szukania chleba i... miłosnych przygód.

Czy chleb znalazł—trudno wiedzieć, lecz że cel drugi dopisał mu w sposób jakiego się bynajmniej nie spodziewał, o tem nie wątpią osoby znające go z silnego poczucia Donżuanizmu.

Młodzieniec ów napotkał wypadkiem młodą kobietę, której oczy mocno oddziałały na jego... organizm, albo jeżeli wolicie na jego czułe serce.

Od chwili tego spotkania, poznać ładną paryżankę było najmilszem marzeniem kochliwego warszawiaka.

Nie mając jednak sposobności zbliżyć się do niej, powziął plan któregoby nie powstydził się nawet smutnej pamięci Don Juan.

Pomyśleć a wykonać—to było dla młodzieńca dziełem zaledwie dni kilku, przeraziła się więc niemało paryżanka, gdy pewnego wieczora w chwili gdy udawała się na spoczynek, przez okno jej mieszkania znajdującego się na parterze wszedł nasz młodzieniec i padłszy przed nią na kolana jął wyznawać jej swoją ognistą miłość.

Nie wiemy jakby sobie postąpiła w tej okoliczności zaatakowana, gdyby nie ukazanie się w tejże chwili w drzwiach od sieni, jej... męża czy też mężczyzny grającego tę rolę.

Chcąc usprawiedliwić przed tym człowiekiem swoją sytuacją piękność na jego widok wykrzyknęła:

— Ratuj! napadł mnie złodziej!

I w skutek tego wykrzyku nie upłynęło dziesięciu minut a już niefortunny warszawiak znalazł się w rękach władzy policyjnej i po kilku dniach skazanym został na dwumiesięczne więzienie za wtargnięcie do cudzego mieszkania przez okno w zamiarze rabunku.

Biedny młodzieniec nie przeczuwał, że paryżanki w razie napadu lub zaczepki ze strony mężczyzn, lepiej umieją sobie radzić niż nieśmiałe córki Warszawy.

= W Trokach z miejscowego kościoła parafialnego skradziono z ołtarza dwie złote korony, wieńczące na obrazie, głowy Boga-Rodzicy i Dzieciątka Jezus. Korony ozdobione były 177 brylantami, 187 rubina-

KRONIKA TYGODNIOWA.

Tempora mutantur, co znaczy: zmieniają się czasy!

Przed rokiem temperatura towarzyska była u nas nierównie gorętszą od dzisiejszej. Członkowie towarzystwa łaźni i łazienek, jakoś mniej więcej w tej porze sprawiali sobie prysznic z ukropu, który dopiero przeniesiony do szpalt dziennikarskich nabrał uzdrawiających własności wody letniej.

Przed rokiem o tej porze odbywały się znakomite a burzliwe posiedzenia towarzystwa muzycznego, którego rozprawy po raz setny przekonały świat, że uczucia artystyczne są najgorszymi sąsiadami logiki. Stary zarząd runął, nowy powstał na jego gruzach; nie jesteśmy nawet pewni, czy integralnej części tych gruzów nie stanowiły szczątki krzesełek i innych instrumentów muzycznych, za pomocą których członkowie manifestowali entuzjazm dla sztuki, jeżeli nie na głowach podobnych sobie istot, to przynajmniej na redutowej podłodze.

Przed rokiem też a nie dawniej, zasłużona krajowi i cywilizacji spółka jedwabnicza, przekonała się, że interesa jej wiszą na nitce pajęczej. Trzeba było użyć nadludzkich wysiłków do uwierzenia w to, że jedwabnictwo jest specjalnością korzystniejszą np. od sadzenia kartofli. Uwierzono jednak; kilku Atlasów dźwignęło na swych workach robaczywą instytucją, wymieciono zarząd dawny, a kierunek spraw przeszedł w ręce które nie tylko jedwab, a nawet szyny stalowe potrafiłyby z jedwabników wycisnąć.

Lecz co będzie w wówczas, gdy te ręce potężne utracą siły, zmęczone walką z cieniem, mgłą, przywidzeniem, krótko mówiąc: z jedwabnictwem krajowem? Co będzie gdy żwawe berło dyktatora nie znalazłszy punktu oparcia upadnie na ziemię, — to berło, które w najkrytyczniejszej chwili potrafiło jeszcze ocalić godność i powagę towarzystwa muzycznego?... Co będzie? Ziemia zapewne i nadal będzie się obracała na około swojej osi, ludzie i nadal rodzić się będą i umierać, ale jedwabników z pewnością djabli wezmą. Może chyba kilka z nich, dla osobliwości, przyjmie do swego lokalu muzeum przemysłowo-rolnicze.

Przed rokiem obiecywano nam, gdzieś w sąsiedztwie Warszawy, wznieść zakład sztucznego wylęgania kurcząt. Wszyscy emeryci pobierający szczupłe pensyjki, liczyli na skromny wprawdzie, lecz nieutrudzający zarobek. Nie jeden z nich, lekkomyślnie uprzedzając fakta, widział już siebie siedzącego na ciepłem gnieździe. Nie jeden, rozpuszczając wodze fantazji, słyszał już jak za pomocą gdakania, zwołuje swoich pierzastych wychowańców, aby ich nakarmić, obronić przed jastrzębiem, a w końcu zrobić składową częścią swej własnej indywidualności ..

Niestety! wszystko prysło jak mgła. Kurotwórczy zakład zmarniał w zarodku, a emeryci zamiast miękkich gniazd, wysiadywać muszą po dawnemu twarde ławy Saskiego Ogrodu.

A może sądzicie, że dawniej jak przed rokiem obiecywano nam spółkę, która miała zamiar uszczęśliwić nas bajecznie taniemi domami z betonu? Dziś zaś — gdzie beton, gdzie spółka, gdzie domy?... Oho! wpłynęły już na czarne wody Styksu, z których nic zawrócić ich nie zdoła.

Mamże żałobna, mamże łzami pisana kroniko na kartkach twych pomieścić ostatnie, najboleśniejsze złudzenie? Mamże wspomnieć o szkole gotowania pani L. Ćwierciakiewiczowej, szkole, która także przed rokiem ujrzała światło dzienne, aby przez kobiety odrodzić żołądki, a przez żołądki odrodzić społeczeństwo? Sądziłem niebaczny, że odtąd już z naszych domowych słowników na zawsze wykreślimy wyrazy: przydymione lub niedosolone i że każda z młodych panien lepiej się będzie znała na gospodarstwie, od Ciundziewickiej autorki Kucharki Litewskiej, a dziś?....

Gdzie wy jesteście dziewice, któreście miały poznać trudną sztukę ekonomicznego posługiwania się ogniskami domowemi?... gdzie jesteście wy przyszłe matrony, któreście miały podtrzymywać energją wnuków za pomocą zdrowych nalewek i śliwek z rodzenków, tudzież pielęgnować szanowną zgrzybiałość zasłużonych krajowi mężów, za pomocą flaneli i rumianku?...

Tak was niewiele, a przecież wy to macie tchnąć w 1300 milionową ludzkość nowe życie, zachować już

mi szmaragdami, a nadto perłami i t. p. Winowajcą okazał się mieszczanin kronsztadzki S. S., u którego odebrano owe korony, ale w jednej brakło już 5 brylantów i pewnej liczby pereł, w drugiej krzyżyka z 7 brylantami i 1 rubinem. Winowajcę i jego domniemanego wspólnika uwięziono.

= Nadeltreger, terminator krawiecki, który dnia 8 b. m. w łaźni Kozłowskiego uległ oparzeniu, zmarł onegdaj.

— (*Art. nad.*). — Niejednokrotnie już w szpaltach pism tutejszych, podnoszono kwestję sprawowania się warszawskich szlifibruków, którzy pozłacając krańcową swą głupotę naśladowniczym szykiem, przyjęli na się donżuańską missję. Zdawałoby się, że wyliczane nieustannie plagi piśmienne i niepiśmienne, fizyczne i moralne — powinny powstrzymać zapęd tych promotorów nowego rodzaju głupoty. Ale, niestety — pomimo najczęstszych niepowodzeń z najnieprzyjemniejszych skutków z takowych — lowelasi pozostają lowelasami i jednoczą sobie coraz więcej wyznawców. Trzeba przyznać, że wyznawcy ci, werbowani z rzesz zielonogłowych, godnie wstępują w ślady swych missjonerów. Mieliśmy tego dowód na sobie: Oto, dwie, zdaje się, sztuki tej rasy, dwaj politowania godni, szykowcy — chcąc nam urządzić intrygę, podali do wczorajszego Kurjera ogłoszenie wzywające bardzo zachęcająco pod Nr 6 domu, ulicy Oboźnej, 11-ty mieszkania, kobiety, poszukujące pracy. Mieszkanie, adresem tym wskazane, jest zajęte przez nas czterech, nie wiedzących zupełnie o powyższem ogłoszeniu. Donosimy więc o tej pomyłce dla wiadomości osób interesowanych; małoletnim zaś lowelasom radzimy, aby, przynajmniej w gronie bliższych znajomych, nie wystawiali się na błaznów i nie wywoływali konieczności wyjawienia sądu o stanie ich umysłu. W intencji tej, składamy rs. 1 na rzecz moralnie zaniedbanych dzieci. — Z uszanowaniem, *D. D. i R. S.*

— W dniu 18-go lutego r. m., jako w dzień imienin żony mojej ś. p. Konstancji Ostapowicz, składam kwotę rs. dziesięć dla Zegarmistrza i Parasolnika W. S. z prośbą do Krewnych i Przyjaciół zmarłej; aby w tym dniu wnieśli do Boga modły, za spokój jej duszy.

— Złożyli w Redakcji Kurjera Warszawskiego: L. Ł. rs. 1 dla nędzy wyjątkowej, W. M. rs. 3 do uznania Redakcji dla biednych lub chorych dzieci.

Za odprowadzenie psa na Pragę składam rs. 1 na rzecz Osad Rolnych, podług życzenia pana M. Ch. z ulicy Bednarskiej.

— Portmonetka znaleziona 14-go lutego, oraz pudełeczko od zapałek z pewną kwotą pieniędzy za udowodnieniem odebrać można w Redakcji Kurjera Warszawskiego.

— *Panu A. W.* — Artykuł o parasolniku W. S. wydrukowany może być wtedy, gdy inne pierwej podane artykuły i równie pilne pomieszczone będą. Rs. 5 pozostaje w kassie.

— *Panu I. Ł. z Leszna.* — W Przeglądzie Tygodniowym z 1874 r.

— *Panu Zdzisławowi F.* — Obrazek Manuela drukowany był częściowo w kronice zagranicznej „Biblioteki Warszawskiej.“ Pytasz pan dalej o Rizzi a pojmiesz jednak łatwo, iż trudno nam napisać jak się wymawia.

— *Panu Adamowi Bie.*: w Ingolstadt.— Prenumerata Kurjera Warszawskiego dla Bawarji kosztuje rocznie rs. 12.

— *Panu X. Y.* — O Witoldzie, bracie stryjecznym Jagiełły, pisywali nasi poeci; Kraszewski w swoim zbiorze *Anafielas*, poświęcił mu dwa grube tomy rymów niekiedy znakomitej piękności. O ile jednak wiemy, nie obierano Witolda za bohatera *dramatu*, zapewne dla tego, że postać to raczej epicka niż dramatyczna. Ostatnie chwile jego życia, gdy kona wyciągając ręce ku koronie litewskiej, mają najwięcej dramatyczności, le z wsze są małego zakroju. Był wielkim jako wojownik, nie wielkim jako człowiek. Zaręczyny księżniczki Jadwigi, córki Ludwika węgierskiego i polskiego, z Wilhelmem księciem rakuskim, a wyjście jej za Jagiełłę, wziął za osnowę dramatu biskup Ludwik Łętowski. Dzieło jego ogłoszone w Krakowie, nosi tytuł: „Jadwiga żona Jagiełły.“ Całość bardzo mierna, styl dziwaczny, są tam jednak pomysły i sceny godne znakomitego dramaturga. Warto też przeczytać załączone do dzieła oryginalne uwagi historyczne autora nad wypadkiem, który posłużył za osnowę dramatu. Najgruntowniej jednak i najwszechstronniej ocenił i opisał ten ustęp dziejów naszych Szajnocha w dziele „Jadwiga i Jagiełło.“

— *Panu H. W.* — O Słowianach wie już Herodot Halikarnaski, który żył w V-tym wieku przed Chrystusem. Tak on jednak, jak Pliniusz Młodszy, jak Tacyt, którzy żyli w I szym wieku naszej ery, pisząc o Słowianach, nie używają nazwiska „Słowianie.“ Niektórzy przypuszczają, iż tekst geografji Ptolemeusza z II-go wieku, jest zepsuty, i że on pierwszy, opisując Sarmację, mówi po imieniu o Słowianach pod wyrazem „Stavani.“ W Mojżeszu Choreńskim, który żył w V-tym wieku, jest wyraz „Sglawajin“, w którym dopatrują Słowian; sądzą jednak, że opis tego geografa ktoś przerobił i zmodernizował w wieku X-tym. Z pewnością użył nazwy Słowian po raz pierwszy dopiero Jornandes w połowie VI-go wieku pod formą „Sclavini.“ Współczesny mu Prokop Cezaryeński pisze „Sclaveni.“ Cesarz Maurycy w końcu wieku VI-go wymienia „Sclavorum gentes.“ Tychże wyrazów używa cesarz Leon VI-ty Mądry, około początku X-go wieku i t. d. Bliższe szczegóły znaleźć można w „Starożytnościach Słowiańskich“ Szafarzyka, oraz w „Narodach na ziemiach słowiańskich“ Lelewela. Oba dzieła łatwo dostać w Warszawie.

— Zarząd ruskiego Towarzystwa dobroczynności, ma zaszczyt podać do wiadomości, że z upoważnienia JW. Hrabiego, Głównego Naczelnika kraju, w ostatnim tygodniu karnawału, w tłusty czwartek, dnia 12 (24) b. m., dany będzie w tutejszym Klubie Russkim, bal na korzyść ochron Maryjskiej i Mikołajewskiej, jak również ubogich zostających pod opieką tutejszego russkiego Towarzystwa dobroczynności. Zarząd ma niepłonną nadzieję, że społeczeństwo tutejsze nie odmówi udziału w balu pomienionym, przez co przyczyni się do podania pomocy materjalnej ruskim instytucjom dobroczynnym w Warszawie. Cena biletu wejścia dla rodziny *trzy rs.* i dla pojedyńczej osoby *jeden rs. pięćdziesiąt kop.* Biletów dostać można w Klubie Ruskim u szwajcara. Początek balu o godzinie 9-tej wieczorem. (D. W.).

— Wczorajsze wspomnienie pośmiertne o pogrzebie oficera pułku Czernigowskiego, dotyczy Dąbrowskiego Zdzisława.

---

† Jutro, t. j. w sobotę, jako w drugą rocznicę śmierci ś. p. Józefa Ungra, odbędzie się żałobne Nabożeństwo w kościele Śgo Antoniego, przy ulicy Senatorskiej, o godzinie 11½; na które pozostała rodzina, Krewnych, Przyjaciół i Znajomych zaprasza.

† Dnia 19 b. m., w przeddzień drugiej rocznicy śmierci ś. p. Juljana Bagniewskiego, odprawioną będzie żałobne Nabożeństwo w kościele S-go Aleksandra, o godzinie 8 i pół z rana, na które Krewnych, Przyjaciół i Znajomych uprzejmie się zaprasza.

† W dniu 21 b. m. (w poniedziałek), o godzinie 10-tej rano, odbędzie się w kościołku Instytutowym Warszawskiego Towarzystwa Dobroczynności, Nabożeństwo żałobne za spokój duszy ś. p. Józefy Hryniewiczowej, na które Familją zmarłej zaprasza się.

† Dnia 20 b. m., to jest w niedzielę, o godz: 12 w południe, odprawione będzie w kościele Ewangelickim, przy ulicy Królewskiej, Nabożeństwo żałobne za dusze ś. p. Karola i Karoliny małżonków Lange, oraz ich wnuka Maxymiljana Artzt, na które zaprasza się Krewnych i Przyjaciół. —2,563—

---

† Świętej pamięci Katarzyna z Cywińskich Zawadzka, wdowa po majorze i obywatelu ziemskim, przeżywszy lat 69, dnia 10 b. m., zakończyła swój bogobojny żywot, jak najprzykładniejsza chrześcijanka, która przy schyłku swego życia stąpając już nie po różanej ale cierniem zasłanej drodze, umiała z głęboką wiarą i poddaniem się wyrokom Bożym bez szemrania, dźwigać krzyż ciężki, a idąc śladem Chrystusa, powtarzała w cichości i pokorze: „Panie! nie moja ale Twoja niech się stanie wola.“ Tej to zacnej, niewiasty, odprowadzono zwłoki w d. 13 b. m., na miejsce wiecznego spoczynku na cmentarz Powązkowski, w gronie pozostałych w rozpaczy dzieci i wnuków i licznie zgromadzonych przyjaciół. Szanowny JX. Malatyński uczcił pamięć zmarłej, mową pogrzebową, uwydatniając Jej świątobliwy żywot i wszystkie utajone cnoty, bo będąc pokorną w duchu, nie szukała nagrody w rozgłosie swych czynów. To też życie pełne miłości i poświęceń, nie zostało bez nagrody. Przy grobie zmarłej zebrani przyjaciele mając nie udany żal w sercu, ze szczerem współczuciem, słowami pociechy starali się ukoić boleść pozostałych dzieci, szczególniej rodziny zacnych Kozarzewskich i Czartoryskich, pomnąc na święty związek przyjaźni, łączący ją niegdyś z domem zmarłej ś. p. Katarzyny z Cywińskich Zawadzkiej, z zaparciem się siebie, zajęli się pozostałemi dziećmi, niosąc prawdziwą pociechę i pomoc pozostałym sierotom. Za to składają publiczne podziękowanie, jako hołd najwyższej wdzięczności. Oby więcej znajdowało się podobnych rodzin, które szanując związki dawnej przyjaźni, w chwilach nieszczęścia, podały nam dłoń przyjazną, a słowami pociechy uchronili od zwątpienia i rozpaczy.

—2578— *A. Dużyński.*

---

† Pogrążone w ciężkim smutku, pozostałe dzieci i synowa po śmierci ś. p. Pauliny z Szymanowskich Echrenfeucht, składają niniejszem serdeczne podziękowanie tym wszystkim, którzy raczyli odrowadzić na miejsce wiecznego spoczynku zwłoki ś. p. Pauliny, jak niemniej przewielebnym księżom, łaskawie eksportującym zwłoki nieboszczki. —2571—

† Pięcioro nieletnich dzieci ś. p. Juljana Paszkiewicza, obywatela miasta Warszawy, oraz rodzina jego, składa najserdeczniejsze podziękowanie Szanownemu Duchowieństwu za oddanie ostatniej religijnej posługi, oraz wszystkim Znajomym i Życzliwym, którzy

---

istniejące pokolenie i przygotować znośniejszy byt doczesny naszym odległym następcom!

Wszystkie te i tym podobne fakta, niby nasiona rzucone na opokę, albo groch na ścianę, upadły na grunt nasz społeczny nie wydawszy żadnych rezultatu. Słuchając jakiegoś nowego projektu, patrząc na zapał z jakim przystępują ludzie do jego wykonania, zdaje ci się że jesteś w mrowisku olbrzymów. Mamy chęci tak gorące, że za pomocą nich moglibyśmy ogrzać i w ruch wprowadzić całą jakąś fabrykę, np. cynowych guzików. Mamy wiarę w siły nasze taką, że moglibyśmy góry przenosić. Ostatni wypadek bardzo często miewa u nas miejsce. Podważona naszemi teologicznemi cnotami góra drży, waha się, podnosi się z łoskotem, który budzi zmarłych a ogłusza żyjących i .... wypuszcza, licho wie co, bo nawet nie mysz!

Ach! jacy my śliczni ludzie jesteśmy to strach! Tymczasem spojrzyjmy gdzieindziej.

Mniej więcej w roku zeszłym o tej porze zawiązało się w Anglji towarzystwo: „Anglo-Israel-Assotiation,“ które postawiło sobie za cel dowieść krajowi i światu, że rasa anglo saksońska pochodzi od jakiegoś zaginionego pokolenia Izraelskiego. Czy znaleźli dowód nie wiem, to przecież wiem, że po sprawie z akcjami kanału Suezkiego, niektóre dzienniki niemieckie powinszowały Anglji „tej kupieckiej, nie — tej angielskiej, nie — tej prawdziwej żydowskiej spekulacji!“ Wielka Anglija przyjęła ten komplement z uśmiechem szczerego zadowolenia, a towarzystwu „Anglo-Israel-Assotlation,“ przybył nowy argument, nowy bodziec do rozwoju, nowy tryumf.

Jedźmy dalej.

Czem byli Niemcy przed czterema lub trzema laty, wiemy wszyscy. Do nich należał świat, oni mieli prawo nad wszystkiemi panować, oni jedni tylko mogli prowadzić zwycięzkie wojny, słowem oni pokazywali zęby wszystkim. Tymczasem i cóż się dzieje? Wprowadzili Niemcy do swoich werajnów angielską sztukę boksowania się i dziś już, po upływie roku wołają: patrzcie kochani! jacy my dobrzy, jacy my słodcy, my wcale zębów nie mamy!

A co, jak poskutkowały boksy? jak porządne wydały owoce?...

Niechże ktoś powinszuje naszemu społeczeństwu, jakiegoś—„prawdziwie jedwabniczego“—albo—„prawdziwie betonowego“—albo—„prawdziwie gospodarskiego“ czynu, choć już przecie więcej niż rok kwestje te i odpowiednie towarzystwa, jeżeli nie funkcjonowały, to przynajmniej agitowały się między nami!

Lecz prawda! po co ja tu chwalę Anglików, a osobliwie też Niemców, kiedy nikt tego czytać nie będzie? Wiadomo przecież wszystkim.... (starym dewotkom, które z powodu zbyt podeszłego wieku nie mogą zarabiać na potępienie wieczne), otóż wiadomo wszystkim, że ja jestem człowiek przedajny, i że od paru tygodni zaprzedałem: kraj, siebie, swoje pióro i swoje mebelki księciu Bismarckowi za 30 marek i 12 fenigów miesięcznie! Niemców mi już chwalić ani bronić nie wypada, bo i któż zechce wierzyć tak ciężko, jak ja skompromitowanemu człowiekowi?....

Zgubiony jestem na czysto! Przed kilkoma tygodniami straciłem dobrą reputacją, niedługo znowu będę musiał stracić moje 30 marek i 12 fenigów (rs. 11 kop. 45) i bywaj zdrów!

Hola! ludzie.... Muszę i ja ratować swoją znikomą łupinę, starać się o połatanie mocno zdezelowanej popularności i w tym celu zrobić następujące odwołanie:

§§ 1. Dla zupełnej zmiany mego przewrotnego, przedajnego i ateuszowskiego ja, poddaję się oczyszczającej kąpieli z szarem mydłem i przywdziewam nowy garnitur kupiony mi ze składki publicznej,

§§ 2. Żydów ogłaszam za kastę najezdniczą i nieprodukcyjną, której bronić w żadnym razie nie warto. Niezależnie od tego zapisuję się do bractwa propagującego ideę świątobliwego wstrętu do pejsów, wytępienia cybuli w kraju i wypędzenia żydów nad morze Martwe. Niech się tam marynują!

§§ 3. Wszelkie występy przeciw obco-krajowym koncertom, uważam odtąd za głupstwo, — a popieranie wyższych i niższych szkół rzemieślniczych, oszczędności, ubezpieczeń i tym podobnych objawów

tak licznie mimo słoty, towarzyszyć mu do miejsca wiecznego spoczynku raczyli. —2599—

Wiadomości Polityczne.

Urzędownie ogłoszono w Konstantynopolu dobrodziejstwa, jakie mocarstwa traktatem wyjednały dla Bośniaków i Hercegowińców, Są one następujące: Zupełna swoboda wyznań dla niemuzułmanów (muzułmanom zapewniać jej nie potrzeba) zastąpienie systematu wydzierżawienia (podatków) przez systemat administracyjny. Rozprzedaż gruntów należących do państwa a nieuprawianych, wraz z ułatwieniem nabycia. Poszanowanie przepisów osłaniających przechodzenie własnoćci nieruchomej od muzułmanów do niemuzułmanów i nacdwrót. Ustanowienie w Bośnii i Hercegowinie, w każdej oddzielnie, komisji mieszanych do dopilnowania reform. Według wniosków tych komissji podwyższone zostaną fundusze na roboty użyteczności publicznej w obu krainach. Nakoniec wszyscy pragnący powrócić do uległości dla sułtana Hercegowińcy i Bośniacy otrzymują amnestję. W obu komissjach mieszanych, które uważane będą za wydziały najwyższej rady wykonawczej w Stambule prezydować będą wysocy urzędnicy, którym bezzwłocznie obowiązki objąć kazano, skoro się tylko komissje wytworzą. Prezesem komissji na Bosnię został Haydar; — na Hercegowinę—Vassa-effendi.

Z chwilą przeprowadzenia zamiarów dyplomacji co do ulepszeń w krainie powstałej przeciwko władzy sułtana, Austrja zaczyna ściślej przestrzegać swoich zobowiązań międzypaństwowych. Otwarta dotychczas dla powstańców, w wielu bardzo punktach granica dalmacka zaczyna być ściślej strzeżoną. Powołano do Wiednia barona Rodicka namiestnika w Dalmacji dla udzielenia mu instrukcji względem dalszego zachowania się władz austrjackich w obec powstania. Do Kleku przybyć ma eskadra austrjacka, podobno już nawet do portu kleckiego zawinęła; prawdopodobniej okręty austrjackie staną w Raguzie. Klek bowiem do Turków należy — i wejście tam eskadry austrjackiej w charakterze przyjaznym dowiodłoby znowu zbyt wielkiej gorliwości austrjaków. Pogłoski w przeszłym tygodniu szerzone, mieć również chciały, aby i inne mocarstwa, mianowicie Anglja, Francja i Włochy eskadry swoje na przybrzeża Dalmacji wysłały. Dotychczas o fakcie spełnionym nie doniesiono.

Kilkunastu garibaldczyków jadących do Hercegowiny dla przyjęcia udziału w walce powstańczej, zatrzymano w Raguzie i pomimo jaknajlegalniejszych paszportów, nie pozwolono im jechać dalej.

Niemcy konstytucyjno postępowi w radzie państwa wiedeńskiej wpadli na dowcipną myśl — zaproponowania radykalnych oszczędności, to jest znacznego bardzo obcięcia etatu wojskowego w Austrji. Panowie ci zapomnieli, że zaledwie parę miesięcy temu, uchwalili przeszło 18 miljonów guldenów na nowe działa Uchatiusa i z oczyma wlepionemi tylko w nęcące oblicze oszczędności, zwrócili się do klubu posłów galicyjskich w Wiedniu o ułożenie wspólnych podstaw przyszłego projektu. Klub odpowiedział na mrzonkę małomieszczańską, tak jak odpowiedzieć należało: z ironią w padającą niemal w przedrwiwanie. Wprowadzenie oszczędności w zakresie ogólnie wskazanym przez konstytucjonalistów, pociągnęłoby za sobą takie osłabienie zbrojności Habsburgji, że w obecnych okolicznościach, przy potędze sąsiadów ustawicznie rosnącej, równałby się eksperyment taki zupełnemu uniezdolnieniu do obrony własnego bytu. Austrja miałaby doskonałe finanse, ale nie miałaby samej siebie. To bagatela. Wszak panowie polityey wiedeńscy mają jeszcze przed sobą wielką ojczyznę berlińską. Pomimo całej niechęci jaką w nich obudza samowola Bismarcka — nie mogą się od myśli należenia do jednej wielkiej politycznej całości niemieckiej odczepić.

Cesarz Franciszek Józef znajdując się w przeszłym tygodniu na balu u hr. Andrassego, z uderzającą łaskawością rozmawiał z hr. Alfredem Potockim, namiestnikiem Galicji. Dzienniki piszą, że namiestnika wezwano ze Lwowa umyślnie dla zasięgnięcia jego rad przy rozpatrywaniu ogólnego położenia monarchji, co się obecnie właśnie w najwyższych i najzaufańszych sferach wiedeńskich dokonywa. Co do hr. Włodzimierza Dzieduszyckiego, pogłoski przypisują mu zamiar bezzwłocznego usunięcia się z marszałkostwa sejmowego, zaraz po ustaniu sessji wiosennej, która jak wiadomo rozpocznie się dnia 7 marca. Podobno hr. Dzieduszycki przyjmując urząd wyraźnie sobie krótkotrwałość jego wymówił. Szkoda, bo jest to człowiek nie tylko rozumem i stosunkami, ale uczuciami obywatelskiemi górujący nad tłumem różnych miernych a tak licznych w Galicji znakomitości i powag.

Dnia onegdajszego miał sejm węgierski (w Izbie niższej) uchwalić *Prawo Deaka* t. j. to prawo, które ma pamięć wielkiego patryoty w rocznikach zgromadzenia prawodawczego unieśmiertelnić. Projekt stanowi: wydanie uchwały, którąby zasługi nieboszczyka w imieniu całego narodu wypowiedziała i wzniesienie w stolicy pomnika ze składek narodowych z przyczynieniem się państwa. Stronnictwo liberalne postanowiło jednomyślnie uchwałę tę od siebie wydać.

Królowa angielska dnia 25 marca wyjeżdża na ląd stały Europy. Książe Humbert włoski wraz ze swoim orszakiem wojskowym udaje się na wiosnę do Rossji. Podróż jego ma trwać czas dłuższy.

Generałowie madryccy odparli podobno karlistów, tym razem już stanowczo, od zatoki Biskajskiej. Cała Biskaja i Alawa w ich ręku. Karliści ześrodkowują się w Nawarze, z pozycjami głównemi pod Estellą. Do tego miasta madryczczycy wrzucili już jakoby jedną bombę. Dobre i to na początek.

W mowie tronowej króla Alfonsa d. 15 lutego oprócz szczegółów znanych już z depeszy telegraficznej znajdują się dwa ważne dotyczące Kuby. Pierwszy, że od czasu wstąpienia na tron Alfonsa XII wysłano 32,000 wojska przeciwko powstańcom; drugi, że dotychczas pomimo walki wyzwolono 76,000 niewolników. Dziwnie brzmią te straszliwe tysiące wojsk wysłanych w obec zapewnienia, jakie wychodzi od tego samego rządu madryckiego, że na Kubie w szeregach powstańczych znajduje się zaledwie 1,000 krajowców, resztę wypełniają awanturnicy cudzoziemcy. Wszystkiego ma być 8,000. I takiej garstki zmódz nie zdoła armja 30 tysięczna!

Depesze telegraficzne.

Warszawa dnia 18 Lutego, godzina 12 min. 50.

Petersburg 17 go. — „Goniec urzędowy“ donosi: Jej Cesarska Wysokość Wielka Księżna Marja Mikołajewna po widocznem polepszeniu się stanu zdrowia znacznie osłabła znowu pod wpływem kataralnego zapalenia gardła, które się przyłączyło do cierpień poprzednich. Wodna puchlina wzmaga się. Stan przedstawia bardzo poważne niebezpieczeństwo, widać upadek działalności serca i mózgu.

Do ruskiego „Inwalida“ telegrafują z Kokanu. Chan samozwaniec Fułat-Bek po poddaniu się Awtobaczego Skobelewowi uciekł w góry Ałajskie. W pogoń za nim odesłano Dżygitow, którzy się upokorzyli, Awtobaczego i $6^1/_2$ sotni kozaków pod dowództwem Mellera Zakomelskiego. W nocy dnia 9 b. m. Meller nie zważając na niekorzystne warunki napadł na obóz Fułat-Beka w wąwozach Ałai i rozbił go do szczętu. Obóz wzięty został szturmem. Jestto porażka ostateczna. W skutek niej cała ludność kokańskiego chaństwa objawiła gotowość poddania się, czekając decyzji Najjaśniejszego Pana.

Dubrownik (Raguza) 16-go.— Wodzowie powstańczy zebrani w Sotorginie, pod prezydencją Peko Pawłowicza, odrzucili reformy proponowane w nocie hr. Andrassy, uważając je za intrygi dyplomatyczne.

Konstantynopol, 16 go.—Według wiarogodnej pogłoski, rząd wypracowuje projekt obrócenia pewnych dochodów na spłatę wszelkich kuponów. Osobna komissja ma czuwać nad zdaniem tych dochodów bankowi otomańskiemu, któremu zlecona została spłata kuponów.

Madryt 16 go.— Prezesem Senatu mianowany został Bazzonallana. Wojska rządowe zniszczyły karlistowskie fabryki broni w Eibar i Azcoytii. W Wergarze karliści cofając się, zostawili dużo amunicji, żywności i wielu rannych. Dziś wieczorem o 10 król Alfons wyjeżdża ztąd pociągiem nadzwyczajnym do Wittowii.

Madryt 17go.— Król wyjechał do armji północnej; do dworca towarzyszyli mu ministrowie i ambasadorowie. Na dworcu tłumy ludu żegnały monarchę z entuzjazmem. Kannowas del Castillo odczytał królowi depeszę z Bayonny, zawiadamiającą, że junta karlistowska proponuje zjazd w Villafranca, dla ułożenia propozycji pokojowych.

zdrowego rozsądku, więcej niż za głupstwo — bo za nieprzystojność publiczną.

§§ 4. Dla ochronienia duszy od zguby wiecznej, a ciała od doczesnego szwanku, nosić będę na gołem ciele przynajmniej jeden egzemplarz l'Univers'a i parę innych utwierdzających w doskonałości szczegółów.

§§ 5. Dla powetowania szkód, jakie wyrządziłem społeczeństwu podając w powątpiewanie jego: mądrość, dobroć i bezstronność,—oświadczam publicznie i uroczyście;

Że my tylko jesteśmy rezerwoarem cnót i wszelkich przymiotów uszlachetniających człowieka. Reszta — tałałajstwo.

Że my nie potrzebujemy się uczyć niczego i od nikogo, ponieważ (jak to już nie jednokrotnie wspominałem), rodzimy się doskonałymi. O wadach mowy być nawet nie może, ponieważ głupota, nieoglądanie się naprzyszłość, małpowanie i marzycielstwo, są to rzeczy które znamy tylko ze słyszenia.

Że choćby kto po zaobrębem nas miał jakieś dobre przymioty, my ich widzieć nie powinniśmy, inaczej bowiem dobrowolnie nadwyrężalibyśmy nasz gmach społeczny.

Zdaje mi się, że po tym akcie wy czcigodni przeciwnicy moi, przypuścicie mnie do ucałowania swoich pantofli i jeżeli nie zlejecie na moją zarozumiałą głowę cząstki waszej doskonałości, to przynajmniej uwolnicie mnie od obławy i przestaniecie na mój rachunek zajmować się plotkami. W przeciwnym razie będę zmuszony pisać i drukować życiorysy waszych koryfeuszów, abym rozpamiętując ich rozum i cnoty, mógł coraz bardziej utwierdzać się na dobrej drodze Amen.

* * *

Z miejscowych nowin bieżących na pierwszym planie postawić musimy błoto, nie dla tego aby ten produkt natury posiadał cóś wpływającego na ukształcenie duchowe, lecz dla tego raczej, aby przyszły historyk miasta Warszawy nie potrzebował łamać sobie głowy nad pytaniem: czy w miejscowości tak doskonałej, mogła się znajdować rzecz tak niedoskonała—jak błoto?..

— Ale zapewne,— powie przyszły historyk,— musieliści produkować błoto o tyle tylko, ile go potrzeba było dla zaspokojenia ciekawości publicznej?

— Bynajmniej! przyszły historyku. Błoto u nas rozlewało się po ulicach, płynęło rynsztokami, rozłaziło się po chodnikach, wskakiwało do dorożek, tudzież spadało z dachów na głowy i paletoty przechodniów. Pod tym względem nasza Warszawa stała na równi z najświetniejszemi miastami globu: Pekinem i Konstantynopolem.

Owe błoto jednak miało i dobre strony. I tak. Pozwalało nam widzieć mnóstwo nóżek tej płci, która nie poprzestając na zakazanym owocu, potrafiła zużytkować i listek figowy. Te piękne nóżki, dla których nawet pogardzający światem pustelnicy chętnie sprowadziliby swoje eremy na bruk naszego miasta, nóżki te posiadają własność nasuwania różnym ludziom różnych lecz zgodnych z kodeksem myśli. Mnie jednak nasunęły tą tylko uwagę, że w Warszawie częściej można widzieć niż słyszeć Halkę. Na oryginalność jednak pomysłu patentu brać nie mam zamiaru.

Od błota łatwo przejść do lodu, a od lodu do maszyny parowej mającej na celu unicestwianie tej zimowej pozostałości. Otóż jeden z moich własnych reporterów, zarówno brzydzący się kłamstwem jak grzebieniem i mydłem, na własne oczy widział taką maszynę w ruchu. Składa się ona z ogniska, komina i kotła z rurką cienką a długą, z której wypływa strumień pary i topi lód.

Piękny ten przyrząd powinienby się upowszechnić w filantropijnej Warszawie. Ponieważ jest osadzony na kołach, latem więc może służyć do wywożenia śmieci. W zimie zaś przyda się nietylko do topienia lodu, ale także do przygotowywania ciepłej kąpieli dla jej właściciela, tudzież preparowania gorących zup i herbat dla mniej zamożnych słojów naszego społeczeństwa. (*Dokończenie nastąpi*).

PANNA DO KROJU,

która się uczyła w Zakładzie nauki kroju sukien damskich **A. Gałeckiej**, potrzebną jest na stałą pannę do krajania.— Wiadomość tamże, ulica Długa Nr 32. 1—1 — 2602 —

Magazyn Mód i Sukien Damskich,

Pauliny Szubert, przy ulicy Marszałkowskiej Nr 71, rozszerzywszy znacznie swe działalności, poszukuje jeszcze jednej **zdatnej krajczyni** do swej pracowni, znającej dokładny krój z **wymiaru.** 1—3 — 2558 —

Nauka Szewctwa Damskiego

pod osobistym kierunkiem

FLORENTYNY ALEKSANDROWICZ

Najpierwsza z kobiet wyuczywszy się sama tego rzemiosła; przed trzema laty otworzyła tylo pożyteczny Zakład, w którym wykształciło się już przeszło 30 Uczennic z pożytkiem dla rozwoju pracy i korzyścią dla nich, mając do pomocy zdolnego fachowego nauczyciela. Przyjmują się tu uczennice przychodnie i stałe na warunkach przystępnych. Kurs nauki do zupełnego wydoskonalenia się roczny, lecz i w pół roku można nieźle nauczyć się szewctwa. Warsztat posiada zapas gotowego obuwia podług żurnali francuzkich, gustownie i mocno wykończonego, po cenach umiarkowanych, oraz przyjmuje obstalunki i do Ryssji. **Tamka Nr 13**
1—1 — 2560 —

Potrzebne są zaraz

PANNY

uzdatnione do sukien damskich, oraz maszynistka szyjąca na maszynie systemu Wheelera i Wilsona. Wiadomość w Składzie Płótna J. S. Pawlika, Krakowskie-Przedmieście Nr 67.
1—1 — 2609 —

PIOTR EIBEL,

Artysta muzyczny, znany z gry fortepianowej do tańca, mieszka przy ulicy Podwal Nr 24. —2254—6—6

KĄPIELE RZYMSKIE,

na Krakowskiem-Przedmieściu,
w domu Maksymiljana Fajansa, pod Numerem 5½, wprost Poczty,
OTWARTE CODZIENNIE od godziny 8 mej z rana do godziny 10-tej wieczorem. W święta tylko wanny i prysznic do godziny 1 szej po południu.
Główne działy zakładu są następujące:
1º **Kąpiele wanienne, cena 50 kop.**
2º **Łaźnia parowa i Łaźnia rzymska** razem **kop. 60**
3º **Sala prysznicowa kop. 20.**
Abonament: Wanna kop. 40. Łaźnie **kop. 45.**
11—50 — 961 —

HENRYK EIBEL,

(Jounior)

Artysta muzyczny, znany z gry Fortepianowej, przyjmuje zamówienia na wieczory tańcujące, w Warszawie i na Prowincji, grywa także z towarzyszeniem skrzypiec i trąbki, Krakowskie-Przedmieście, Pałac Hr. Krasińskich Nr 5 nowy, mieszkania 30. —4—6—2105—



B. Marion

Żabia Nr. 4.
Zakład Fotograficzny 2—3—2398—

Niżej podpisany, mam honor zawiadomić WW. Panów, że otworzyłem

MAGAZYN
GOTOWYCH UBIORÓW MĘZKICH

przy rogu ulicy Bielańskiej i Długiej Nr 20 nowy,

wykwintny gust i długoletnia praktyka w główniejszych miastach Europy jak Paryż i Londyn, uczyniły mnie zdolnym zadość uczynić najwybredniejszym gustom; najściślejsza akuratność w wykonaniu poruczonych mi zamówień, oto główne warunki, któremi chcę dowieść chęci mojej usłużenia WW. Panom i pozyskać ich zaufanie.

—3—3—2079— **Władysław Sarnecki.**

BAŻANTY

poleca Handel

BRACI WRÓBEL

13—0 — 1224—

Zegarki złote kieszonkowe,

z sławnej fabryki Ls. Audemars, w Brassus, nadeszły w znacznym wyborze do Zakładu Zegarmistrzowskiego

A. WARMTA,

ulica Senatorska, Nr 18, wprost kościoła Ś-go Antoniego.
2—3 — 2433 —

Oczekiwany **Łosoś** szwedzki wędzony w plasterkach Preserverad Lax;
Łosoś naturalny, Fresh Salmon.
Pasztety z tegoż.
Homary helgolandzkie i bostońskie, wszystko w puszkach; jak również **Sery** Stilton Chester i Roquefort, otrzymał SKŁAD

Sowińskiego i Szulca

dawniej E. Koelichen

przy rogu ulic Długiej i Przejazd.—Tenże Skład poleca świeżo otrzymany wyborny **Ser** śmietankowy, tak zwany Roniker. 2—3 — 2448 —



OSTRYGI
OSTENDZKIE

świeże, nadchodzą stale do Handlu
Sowińskiego i Szulca, dawniej **E. Koelichen,**
przy rogu ulic Długiej i Przejazd.
—2279—4—15



PARA WAŁACHÓW

gniadych, dobrego wzrostu, pięcioletnich, pochodzących ze stada w Sterdyni, jest na sprzedaż w domu przy ulicy Nowy-Świat, Nr 35. Wiadomość u rządcy domu. 3—3 — 2405 —

Dolina Szwajcarska

w Sobotę to jest dnia 19 Lutego 1876 roku.

MASKARADA.

Wejście rs. 1, kop. 5 na ubogich.

Restaurator, **T. JASIŃSKI.**
2—3 —2541—

DOLINA SZWAJCARSKA

Przedostatni tydzień

CODZIENNIE

KONCERT

Towarzystwa Tyrolskich Śpiewaków pod dyrekcją Ludwika Reiner z Achensee. (4 damy i 6 mężczyzn).— Początek o godzinie 8. Koniec o 10. 5—0 — 2347 —



W Sobotę d. 19 danym będzie

BAL
Przyjacielski,

na Pradze, w Restauracji tak zwanej pod „Nadzieją" Nr 405. wejście od ulicy Szerokiej i Brukowej, na którym orkiestra doborowa grać będzie. Bufet należycie zaopatrzony. Wejście kop 30 i 5 na ubogich.

Reiman.



OSTRYGI

Holsztyńskie
i Ostendzkie świeże,
otrzymał Skład

A. Stępkowskiego.

—18734—28—0

TIVOLI.

Dziś i codziennie

KONCERT,

Trzeci występ Wirtuoza na ustnej harmonijce z akompanjamentem japońskiej muzyki p. Gutbier.
Wejście kop. 20. — Początek o godzinie 7 wieczorem.

JUTRO

Bal maskowy.

1—1 — 2607 — **W. REINER.**

WIELKI TEATR.
Dziś: Angelo Malipieri. Jutro: Il Guarany Ab. zawieszony.

TEATR ROZMAITOŚCI.
Dziś: Emancypowane—Marzenia Małgorzaty. Jutro: Montjoye.

KURS GIEŁDY WARSZAWSKIEJ,
dnia 18 Lutego 1876 roku.

	Żądano		Płacono	
	rs.	kop.	rs.	kop.
Półimperjały Ros. rs. — kop.—				
Dukaty Holenderskie rs. k,—				
Pruskie talary w bilet. rs. —k.—				
Austr. flor. w bil. k. —				
Obligi skarbowe 100 rs. (od kup.)	—	—	—	—
List. Zast. 3 okresu I. s. za rs. 100	96	60	96	30
List. Zast. 3 okresu II. s za rs. 100	96	60	96	30
Listy Zast. nowe 5 proc. z r. 1869	93	70	93	40
Listy Zastawne m. Warszawy I s.	90	15	89	85
„ „ „ „ II s.	89	75	89	45
Listy Likwidacyjne rs. 100	83	20	82	90
Obligacje kolei żel. Terespolskiej.	—	—	—	—
Bilety Banku Cesars. z r. 1860 . .	100	35	99	35
Now. Ros. poż. prem. z r. 1864 . / „ „ „ „ ostempl. . .	217	—	—	—
„ „ „ „ z r. 1866. . / „ „ „ „ ostempl. . .	220	—	—	—
Akcje Drogi ż. War.-W. za sztukę	81	—	—	—
Akcje Dr. żel. Warsz.-Bydgoskiej	—	—	75	50
Akcje Gł. Tow. Ros. Dr. żelaznej	—	—	157	75
Akcje Dr. żel War.-Terespols . .	118	—	117	—
Akcje Banku Handl. War. rs. 250,	274	—	—	—
Akcje Banku Dyskontow. Warsz.	252	—	—	—
Akcje W. T. ubezpiecz. od ognia	—	..	—	—
Akcje kolei żel. Fabrycz.-Łódzkiej.	101	50	100	50
Akcje T. Łazienek i Łaźni rs. 100	—	—	—	—
Akcje W. T. Fabryk cukru rs. 500	—	—	—	—
Akcje W. f. cukru Leonów rs. 250	—	—	—	—
Akcje „ „ „ Józefów rs. 250	—	—	—	—
Akcje „ „ Dobrzelińsk 500	—	—	—	—
Akcje Lilpop Rau i Löwenstein 1000	—	—	—	—
5% Listy zastawne rossyjskie	104	50	104	—

Wartość kuponu bież. od List. Zast. kop. 62 1/5
Od Likwidacyjnych kop. 85 3/5
Od Listów Zastawnych nowych k. 77 4/5
Od Listów Zastawnych miasta Warszawy ks 190 1/3
Berlin; Weksel 100 tal. 8 d. rs. 113 k. 62½ r. 113 k. 32½
Londyn; 3 m. 1 funt. st. rs. 7 k. 63 rs. — k. —
Paryż; Weksel 2 m. za 300 fr. rs. 97 k. 25 rs. — k —
Wiedeń; Weksel 2 m. za 150 rs 99 k. 52½ rs. — k —
Akcje Banku Handlow. w Łodzi rs. 230 żądano rs. — płac.

Stan powietrza.
Dziś rano zimna st. 1., w południe ciepła st. 1.
Barometr: 753 mm. (Odmiana).

Wysokość wody na rzece Wiśle pod Warsz. st, 3 c. 1.

Dziś do egzemplarzy Kurjera Warszawskiegr, rozsyłanych za pośrednictwem poczty, dołącza się ogłoszenie fabryki guzików L. Münhheimera,

Redaktor Herman Benni. Wydawca Gustaw Gebethner.
W Drukarni „Kurjera Warszawskiego"—Plac Teatralny Nr 473 (nowy 5).— Дозволено Цензурою Варшава 6 (18) Февраля 1876 г.

Patrz Dodatek.

DODATEK do KURJERA WARSZAWSKIEGO № 38.

Dnia 18 Lutego 1876 roku. *Piątek.* *Dnia 6 (18) Lutego 1876 roku.*

KSIĘGARNIA GEBETHNERA i WOLFFA

otrzymała na skład główny:

ŹRÓDŁA DZIEJOWE,

Tom 1-szy zawierający:

Krzysztofa Grzymułtowskiego, Wojewody Poznańskiego: Listy i Mowy

wydane przez

A. JABŁONOWSKIEGO.

1—6 **Cena rs. 1 kop. 50.** — 2525 —

Nakładem Księgarni i Składu Nut

FERDYNANDA HÖSICK

W WARSZAWIE,

wyszły następujące nowości do śpiewu

WŁADYSŁAWA ŻELEŃSKIEGO

op. 25.

Nr 1.	**Z księgi pamiątek**	kop. 30.
„ 2.	**Podarunek**	„ 30.
„ 3.	**Tęschnota!**	„ 22½.
„ 4.	**Niepodobieństwo**	„ 45.
„ 5.	**Laskawa dziewczyna**	„ 22½.
„ 6.	**Co bym ci chciała dać**	„ 22½.

Nr 1 do 4-go ofiarowane są Pani **Narcyssie Żmichowskiej**.
Nr 5 i 6 zaś Pani **Julji Uszyńskiej**.
Są do nabycia we wszystkich składach muzycznych w Warszawie i na prowincji.

Katalogi nakładowe powyższej księgarni, wysyłają się na żądanie bezpłatnie franko, wypisującey z takowych ns rt, 5 jednorazowo, kosztów przesyłki nieponoszą. 1—2 — 2416 —

„NOC z 3-go NA 4-ty GRUDNIA,"

na zasadzie akt sądowych

OPISAŁ:

Walery Przyborowski,

Cena egzemplarza kop. 60, z przesyłką na prowincję **kop. 75,**

SKŁAD GŁÓWNY W KSIĘGARNI

UNGRA i BANARSKIEGO,

przy ulicy Krakowskie-Przedmieście Nr 443 (71)

3—6 **naprzeciw Resursy Obywatelskiej.** — 1642 —

 **ZARZĄD** 

STADA RZĄDOWEGO KONI

w Janowie.

Podaje do wiadomości powszechnej, że 15 (27) Lutego r. b., otwarte zostają następujące stacje ogierów dla doprowadzania klaczy.

1) W Gubernji Siedleckiej. Stacja Centralna w osadzie **Janów** ogierów 10; w mieście powiatowem **Radzyniu** ogierów 4; i we wsi **Starawieś** w powiecie Wengrowskim ogierów 2.

2) W Gubernji Lubelskiej we wsi **Dziesiąta** pod Lublinem ogierów 6 i we wsi **Michałowie** w powiecie Zamojskim, ogierów 4.

3) W Gube. Warszawskiej we wsi **Willanów** w powiecie Warszawskim ogierów 4 i we wsi **Bieganowie** w powiecie Nieszawskim, ogierów 2.

4) W Gubernji Kaliskiej, we wsi **Kościelec** w powiecie Kolskim ogierów 4 i we wsi **Sułkowice** w powiecie Łęczyckim, ogierów 4.

5) W Gubernji Łomżyńskiej, we wsi **Jakać** w powiecie Łomżyńskim ogierów 2, w folwarku **Czyżew** w powiecie Ostrowskim, ogierów 4 i we wsi **Kumelsk** w powiecie Szczuczyńskim, ogierów 2.

6) W gubernji Radomskiej we wsi **Zakrzewo** w powiecie Radomskim, ogierów 2, we wsi **Falkowie** w pow. Konskim, ogierów 2 i we wsi **Tursko-Wielkie** w pow. Sandomierskim, ogierów 2.

7) W gubernji Kieleckiej we wsi **Łubnica** w pow. Stopnickim, ogierów 4 i we wsi **Oksa** w powiecie Andrzejowskim, ogierów 4.

8) W gubernji Płockiej we wsi **Kikole** w pow. Lipnowskim, ogierów 4.

9) W gub. Piotrkowskiej we wsi **Maławieś** w pow. Rawskim, ogierów 4.

10) W gub. Suwałkskiej we wsi **Ungarym** w powiecie Kalwaryjskim, ogierów 6.

Na każdej ze wzmiankowanych stacji na drzwiach stajennych będą powywieszane szczegółowe prawidła tyczące się pokrycia klaczy prowincjonalnych z ogierami rządowemi.

W Osadzie Janów, dnia 20 Stycznia (1 Lutego) 1876 r.

Zarządzający Zakładem Jenerał-Major, Książę **Meszczerski.** 3—3 — 1752—

Nakładem Księgarni i Składu Nut muzycznych Ungra i Banarskiego,

przy ulicy Krak.-Przedmieście Nr 71 nowy

wyszły następujące tańce:

Bertin Ant. Fanny. Polka kop. 15.
Brauman Wł. Lewandowski. Mazur k. 22½
— Romana Popiel, Polka Mazurka (z fotografią) kop. 30.
Chojnacki H. Oberek z nad Wisły kop. 22½
Doppler. Les Marquisses. Polka du ballet
— La Déese de Valhalla kop. 22½.
Fahrbach. Marche comique kop. 22½.
Godfrey La Murska Valse kop. 45.
Gruner Adolph. Op. 25. Victoire, polka k. 30.
— Op. 35. Hoche-queue. Polka tremblante kop. 22½.
Op. 156. Souvenir de Dobosna. Mazurka kop. 22½.
Hertz T. Wystawa Wiedeńska Galop. k. 22½.
Hervé. Margue ritte. Polka troteuse sur les motives du Petit Faust boufe kop. 22½.
Kaliszanin. Mazur kop. 22½.
Lecocq Ch. Valse de l'opéra La fille de M me Angot kop. 30.
Lewandowski L. Kumeska Polka kop. 15.
— Słowianin Mazur kop. 15
— (M). Łęczycanin Mazur k. 15.
Łodwigowski E. I. Tęgi chłopak Mazur kop. 22½.
Murillo W. Wdzięk i dźwięk Polka Trotteuse kop. 22½.
Orda N. Le passé et l'avenir. Mazur k 45.
Oser J. Krach. polka française kop. 22½
Rosenzweig W. L. Cliquot Polka dedié à Miss Davies, (z fotografią) kop. 30.
Suppe. Valse sur „le Paysan et le Poëte" kop. 15.
Syrewicz X. Caroseli Polka (z fotografią) kop. 30.
Szulc H. Słowianka Polka kop. 22½
Tatarkiewicz Jan. Capricieuse Polka mazurka kop. 22½
Witkowski J. Lanciére Polka ułanka kopiejek 22½. —493 9—10

KSIĘGARNIA Gebethnera i Wolffa

posiada na **składzie głównym:**

Rosenbluma Benjamina, Onanizm, 6-te wydanie, kop. 60.

— Przewodnik Lekarski dla mężczyzn, Zbiór wiadomości i rad dotyczących czynności płciowych, skutków jej nadużycia, chorób wenerycznych, środków ustrzeżenia się od nich, niemocy męzkiej, jej przyczyn i sposobów leczenia, 6-te wydanie rs. 1.

—2524—1—3

Nakładem Księgarni

B. CASSIUSA,

dawniej S. H. Merzbacha przy ulicy Miodowej, pod Nr 14, wyszła najnowsza powieść J. Zacharjasiewicza, pod tytułem: **Na chlebie żony**. Cena rs. 1 kop. 20, z przesyłką rs. 1 kop. 35, którą można dostać we wszystkich księgarniach. —5—6—1813—

Sąd Policji Poprawczej Wydziału I w Warszawie.

Podaje niniejszem do publicznej wiadomości, iż w dniu 16 (28) lutego 1876 roku, poczynając od godziny 10 rano, w gmachu Sądowym przy ulicy Dzielnej położonym, nastąpi sprzedaż przez publiczną licytację różnych przedmiotów depozytowych, jako to: garderoby, bielizny, kosztowności i t. p.

Warszawa d. 14 (26) stycznia 1876 roku.
Sędzia Prezydujący **Pomianowski.**
—1750—3—3

Bona Niemka.

lub Szwajcarka, wesołego i łagodnego harakteru, którąby się chciała zająć codzień kilka godzin konwersacją i zabawą z 6 letnim chłopczykiem, zechce się zgłosić na ulicę Widok pod Nr 5, mieszkania 8, tamże jest fortepian używany do sprzedania.

—2—3—2351—



DO

SKŁADU FORTEPIANÓW I ORGANÓW HERMANA i GROSSMANNA

(Miodowa 10)

nadszedł amerykański fortepian z słynnej fabryki

STEINWAYA & SONS

w Nowym-Yorku.

z zastosowaniem niedawno wynalezionego trzeciego pedału (sostennto pedal), który przeciąga dowolnie w każdej oktawie pojedyńcze tony lub całkowite akorda. Prosty ten wynalazek dozwala wydobyć najpiękniejsze effekta muzykalne bez żadnej komplikacji.

3—3 — 2149 —

Do sprzedania

Dom murowany z placem frontowym pod budowę, przy ulicy Solnej Nr 4, oraz dwa place łokci kw. 3660 i 3650, przy ulicy Jerozolimskiej i Marszałkowskiej, wiadomość u zarządzającego domem Nr 58A, przy ulicy Marszałkowskiej w godzinach popołudniowych od 3 do 5. —2—3—2330—

K ZALEWSKI,

Majster robót Hydraulicznych, przeniósł swe mieszkanie z ulicy Marjańskiej na ulicę Twardą pod Nr 20 nowy, przyjmuje obstalunki na studnie Artezyjskie, Murowane i Drewniane, oraz ustawia Pompy Żelazne i Drewniane, obsusza mury fundamentowe przez drenowanie. —4—5—2160—

W Trybunale Cywilnym tutejszym w wydziale I, sprzedane zostaną w drodze licytacji sądowej następujące

NIERUCHOMOŚCI:

1° W dniu 9 (21) Lutego r. b., o godzinie 1½ z południa, **Plac Nr 375b**, w Pradze pod Warszawą na przeciwko Foksalu Dr. Ż. W. Terespolskiej, przyległy do terrytorjum tejże kolei, obejmujący placu łokci kw. 9394, bez zabudowań. Licytacja rozpocznie się od summy rs. 3,162 kop. 7½, jako o ¼ część zniżonego pierwotnego szacunku, taksą biegłych wykrytego. Na wadium złożyć należy rs. 800.

2° W dniu 10 (22) Lutego r. b., o godzinie 2 z południa, **Plac Nr 375A**, w Pradze pod Warszawą przy ulicy Brzeskiej położony, obejmujący łokci kw. 18416,09 placu bez zabudowań. Licytacja rozpocznie się od summy rs. 6,214 kop 53, jako od szacunku o ¼ część zniżonego. Vadium wynosi rs. 1,000. Bliższe objaśnienia i warunki, przejrzeć można w kancelarji Pisarza Trybunału i u podpisanego sprzedaż popierającego Obrońcy.

2—2—2311— **Antoni Osuchowski** Patron, Miodowa Nr 3.

OBYWATEL,

Właściciel dóbr, wypuściwszy takowe w dzierżawę, mogący dać kaucji hypotecznej do 10,000 rs., w sile wieku, władający językami: francuzkim, niemieckim i rosyjskim, przyzwyczajony do czynnego życia, poszukuje posady Kasjera, Rachmistrza, Buchhaltera, w jakimś większym zakładzie, lub Rządcy obszernego domu; podjąć się może tłómaczeń ze wszystkich tych języków, lub też radby pracować przy Redakcji którego z pism perjodycznych, adresa uprasza składać w Redakcji Kurjera, pod lit X. P. z wskazaniem godziny, w której interesowane osoby zastać może. —4—6—2009—

PIANISTKA

przyjmuje zamówienia na wieczory tańcujące w Warszawie.—Tamże do sprzedania: Suknia biała alpaga, Szal turecki i dwie Mantyle; wiadomość w Mleczarni, ulica Nowy-Świat Nr 58. —2584—1—5

Potrzeba jest

2 Uczniów

do fabryki kapeluszy **W. Gorczyckiego**, róg Wierzbowej i Niecałej, oraz małej **Panienki** do nauki. —2586—1—3

PANNY

potrzebne są do strojów i szycia słomy uzdatnione, podręczne i do nauki w Magazynie **E. Boguckiej** przy ulicy Żabiej w domu J. W. Hr. Zamojskiego Nr 4. —2594—1—3

Do handlu produktowego potrzebny jest

UCZEŃ

znający języki polski, niemiecki i rosyjski. Reflektanci raczą się zgłaszać piśmiennie do Redakcji niniejszego pisma pod lit. J. M. —2568—1—1

Do sprzedania:

niżej kosztu niedokończone dzieło, wychodzące pod tytułem **Pismo Święte** Starego i Nowego Testamentu, z illustracjami słynnego Gustawa Doré, 32 zeszyty, są już bardzo trwale i Gustownie w skórę oprawne, a 23 są zostawione do ukończenia dzieła, razem jest 53 zeszytów, wiadomość u zakrystjana przy kościele Narodzenia N. M. P. na Lesznie w Warszawie. —2572—1—4

Zaraz jest miejsce dla kilku

Chłopców,

do porządnego **Warsztatu Szewckiego**, lecz dla obznajmionych już z początkami roboty. Stare Miasto Nr 2 nowy, mieszkania 16. —2478—2—2

Do wspólnych lekcji RYSUNKÓW,

potrzebną jest towarzyszka, osoba życząca pobierać takowe, raczy się zgłosić Nowy-Świat Nr 57, na 1-m piętrze w Magazynie. —2258—3—3

MAMKI

młode i zdrowe, ze świeżym i obfitym pokarmem, przy ulicy Pańskiej Nr domu 5 nowy, hyp. 1209, u Akuszerki Fazoskiej. —2425—2—2

W Rekomendacji Nauczycielskiej

Leokadji Micińskiej,

mieszkającej przy ulicy Senatorskiej Nr 20, są do umieszczenia Guwernerowie, Guwernantki, Bony, Osoby do towarzystwa.—**Bona** Niemka, przybyła z Wrocławka, poszukuje miejsca. —2128—3—3

Praktyczne Prawidła

Poprawnego pisania i czystego wymawiania po rusku, ułożone przez **J. Papłońskiego**, wyszły w drugiem poprawnem i pomnożonem wydaniu i sprzedają się we wszystkich znaczniejszych księgarniach oraz w Instytucie Głuchoniemych, po kop. 50. Biorącym 12 egzemplarzy odstępuje się 25%. —3—3—1619—

PANNY

do kwiatów uzdatnione i podręczne, oraz **Uczennice**, potrzebne do Fabryki kwiatów **B. Grabskiej**. Długa Nr 10. —2567—1—3

Pośredniczy

w umieszczeniu Guwernantek, Guwernerów i Bon

Kamilla Mierkowska,

ulica Długa Nr 21, pierwsze piętro od frontu. Przyjmuje od godziny 9 z rana do 6 wieczór. —2588—1—6

Potrzebną jest

PANNA

do obszywania dziurek i wykończania bielizny, Krzywe-Koło Nr 8 nowy, mieszkania 11. —2562—1—3

Potrzebny jest

MAGAZYNIER

pełniący obowiązki, oraz Dozorca do interesu przedsiębiorczego, z kaucją rs. 400; wiadomość u stróża, Nowa Praga Nr 20/a, dom Hasiewicza. —2573—1—2

Rs. 3,000 do 4,000,

żądane są na pierwszy numer hypoteki domu w Warszawie; wiadomość w Zakładzie Fryzjerskim, pod kulumnami gmachu Teatru Wielkiego, od strony ulicy Nowo-Senatorskiej. —2554—1—3

Dla Młynarzy Wiadomość,

pod Nrem 29 przy ulicy Krochmalnej, jest **Skład Zębów i Cywiów do Młynów**, do nabycia każdego czasu. —2512—2—2

Suknia

jedwabna lilla, ubrana tarlatanem tegoż koloru, zupełnie świeża, z garniturem kwiatów, oraz parę Sukien używanych do sprzedania. Ulica Tamka Nr 37 domu, a mieszkania 8, 2-gie piętro. —2564—1—3

SZPARACI

świeże,

od dnia 1-go Lutego r. b. są do nabycia **w Handlu BRACI WRÓBEL**. Na obstalunki większe uprasza się o wcześniejsze zamówienia. —2592—1—0

Od 1-go Kwietnia

Do wynajęcia

na

MAGAZYN STROJÓW DAMSKICH

pół sklepu przy Zakładzie Sukień i Okryć damskich, na jednej z pryncypalniejszych ulic w Warszawie, w punkcie handlującym i korzystnym, za cenę bardzo umiarkowaną.

Bliższa wiadomość w Redakcji Kurjera Warszawskiego.

1—3 — 2411 —

SZWALNIA

przy ulicy Niecałej Nr 10 dom Szlatyńskiego.

w podwórzu na dole, w bliżkości ogrodu Saskiego z dniem 1 października r. z. otwarta, wykonywa suknie podług żurnali od rsr. 3, oraz wszelką krawieczyznę po przystępnych cenach w jak najkrótszym czasie. 2—2—1983—

Na Dobra Ziemskie

Kapitały różnej wielkości, są do wypożyczenia. Wiadomość przy ulicy Dzielnej Nr 32, w mieszkaniu Nr 4, bez pośrednictwa. —2255—3—3

VESICATOIRE ET PAPIER D'ALBESPEYRES

Przyjęty i używany w szpitalach wojskowych dla armii francuzkiej.

Sposób użycia Wizykatoryi Albespeyra ten sam co synapizmów, działanie po sześciu lub ośmiu godzinach. — PAPIER ALBESPEYRA utrzymuje ropienie regularne i obfite.

By uniknąć fałszowania, zwracać należy uwagę aby nazwisko ALBESPEYRA znajdowało się na każdej wizykatoryi i na każdym arkuszu papieru. PARYŻ, faubourg Saint-Denis, 78 i 80.

Składy we wszystkich aptekach Rossyi; tamże dostać można PIGUŁKI RAQUINA, przyjęte przez Akademię medyczną w Paryżu.

Najwyższe Nagrody i Pierwsze Medale na wystawach w Moskwie i Paryżu!

ZGĘSZCZONE SZWAJCARSKIE ALPEJSKIE MLEKO

Anglo-Szwajcarskiego Towarzystwa w Cham, Kantonie Zug w Szwajcarji

zastępujące w zupełności mleko krowie zwyczajne. używane dla małych dzieci, jako posiadające zawsze te same części składowe, doskonałe dla osób nieprowadzących gospodarstwa w podróżach niezbędne!

Skład Główny i sprzedaż hurtowa w Warszawie w Składzie Materjałów Aptecznych **Ludwika Spiessa** Nr 464/5.

Nadto dostać można w Składach Materjałów Aptecznych PP. A. Mindelewskiego Różyckiego na Pradze, A. Centnerschwera & Comp. oraz w Składzie Delikatesów Brac. Wróbel. 21—0 —15376 —

MASSA i FARBY PLATYNOWE

w żądanych kolorach,

Wybornie konserwują przedmioty ulegające wpływom atmosferycznym, ciał gryzących kwasów etc.

Chronią one:

Żelazo od rdzy i nagryzania, doskonałe do malowania dachów, maszyn, etc.

Drzewo od gnicia, Kadzie fermentacyjne i wszelkie przybory w gorzelniach, browarach i innych fabrykach.

Czynią mieszkalnemi lokale przez wilgoć zniszczone.

Są najlepszem i najtrwalszem preparatem da malowania domów i tak dalej.

Broszury objaśniające własności farb platynowych, sposób użycia i wszelkie bliższe szczegóły u

F. Pietschmann.

1—0 — 2.24 — **Niecała Nr 8.**

Skutkiem zupełnego zwinięcia magazynów w domu pod Nr 391, przy ulicy Krakowskie-Przedmieście

Skład Zegarków Genewskich B. WOSIŃSKIEGO,

przeniesiony został na ulicę Czystą Nr 4, drugi dom od ulicy Wierzbowej.

Skład pomieniony poleca się znacznym wyborem zegarków z najcelniejszych Fabryk Genewskich tak złotych i srebrnych damskich i męzkich Remontoirów i zwyczajnie nakręcanych, oraz wyborem regulatorów Fabryki Bekkera w Frajburgu, Zegarów Paryzkich, podróżnych, ekscytarzy i t. p., wszystko po cenach nader przystępnych. — Wszelkie reparacje uskuteczniają się jak dotąd z akuratnością i poręczeniem. 5—6 — 2058 —

58. Krakowskie-Przedmieście. **58.**

Fabryka Kwiatów pod firmą:

C. BOITO & Comp.

Założona na wielką skalę po powrocie właścicielki z Paryża, gdzie się lat kilka kształciła, zaopatrzoną została w najświeższe modele paryzkie i poleca się wielkim wyborem kwiatów do kapeluszy, strojów na głowę, do sukien balowych, ślubnych. Delikatność wyrobu, wykwintny gust i przystępne ceny, każdego potrafią zadowolnić.—Łaskawe obstalunki wykonywa na czas umówiony. 6—10 —1496—

MUSBRATT

płyn do farbowania włosów

Po jednym użyciu powyższego płynu włosy siwe i rude, otrzymują kolor trwały czarny lub ciemny, nie tracąc swej miękkości i mocy, a przez czas nie przybierają barwy zielonej i rudej.

Cena pudełka **rs 2** mniejsze **rs 1 kop. 50.**—Skład główny w Warszawie u **Jana Kalinowskiego**, ulica Marszałkowska, Nr 61.—Dostać można w zakładach fryzjerskich w Warszawie: u PP. Aleksandra et Marcelego plac Teatralny Nr 8; H. Kocha, ulica Rymarska Nr 5. W. Rakowskiego, ulica Długa Nr 26; L. Sawickiego, ulica Niecała Nr 2.—W miastach prowincjonalnych u znaczniejszych fryzjerów 6—8 — 1235 —

Nadszedł do naszego Magazynu

TRANSPORT NOWYCH PIECÓW

tak zwanych

„COMBURATEUR'S"

które jako nader praktyczne i **tanie** polecamy. Piece te ogrzewają się gazem i mają tę przed innemi zaletę, że stosunkowo do wydawanego ciepła małą tylko konsumują ilość gazu, nadto są przenośne i nie wymagają żadnej kommunikacji z kominem.

Miodowa, Nr 490/1. Kraft & Kuksz.

—6—0—1525—

F. Wrzesiński,

przyjmuje **Strojenie Fortepianów**, Senatorska Nr 6 nowy. —2306—2—3

Do sprzedania

Futro Dublony

suknem sieraczkowem kryte, za bardzo przystępną cenę. Leszno Nr 54, na 1-m piętrze. —2440—2—3

APTEKA

w gubernji Grodzieńskiej, powiecie Brzeskim, jest do sprzedania. Bliższa wiadomość w Składzie Materjałów Aptecznych J. Mrozowskiego, ulica Miodowa Nr 6. —2575—1—3

KWIATY

do ubrań balowych, nabyć można za umiarkowaną cenę, przyjmują się wszelkie obstalunki; wiadomość w Rekomendacji Nauczycielskiej **L. Micińskiej,** Senatorska Nr 20, wprost kościoła. —2130—3—4

Jest do sprzedania za bardzo umiarkowaną cenę

Suknia jedwabna,

kanarkowego koloru, prawie nowa, na osobę szczupłą i niskiego wzrostu. Wiadomość pod Nrem 33. ulica Piwna Nr 13 mieszkania. —2410—2—3

Dwie Suknie

są do sprzedania: jedna tarlatanowa, ubierana kwiatami, a druga czysto wełniana, koloru lapis. Ulica Ciepła Nr 8, mieszkanią 20. —2552—1—2

Oczekiwany Sér

śmietankowy prawdziwy, nadszedł do Składu Win i Delikatesów **S. Zięciakiewicz** i **S-ka,** przy ulicy Elektoralnej Nr 30.—Funt kop. 28, biorącym w większych partjach, odstępuje się stosowny rabat, —2436—2—3

Do sprzedania

Kaftan Aksamitny, Mufka z kaczek, Pelerynka obłożona puszkiem, Szesląg skórą obity, Kapelusz popielaty z różowym, zupełnie nowy, Lampa do sypialnego pokoju, Senatorska Nr 3, mieszkania 14, drugie piętro. —2305—3—3

Prawdziwa

BRYNDZA WĘGIERSKA

nadeszła do Handlu **Braci Wróbel** i takową polecają. 4—0—1840—

Do wydzierżawienia

RYBOŁÓWSTWO

w Dobrach Falenty, o 9 wiorst od Warszawy, przy szose Radomskiej położone, składające się z 3-ch dużych stawów i odpowiedniej ilości stawków wyrostowych i sadzawek tarlikowych; o warunkach dowiedzieć się można w Warszawie, Rymarska Nr 2, u Rządcy domu. —2597—1—3

Do sprzedania:

Suknia alpagowa biała, powłoczysta, raz użyta, za rs. 11. Tiul illusion długi i szeroki na łokci 3, rs. 2, wiadomość w domu Nr 2821A/14, róg Topiel i Leszczyńskiej, na dole Oboźnej, mieszkania Nr 3, od Leszczyńskiej na parterze, stróż wskaże. —2241—3—3

Girlandy Ślubne po rublu i taniej! i Kwiaty

po cenach nizkich, z powodu wyjazdu. Marjensztad, drugi dom od Krakowskiego-Przedmieścia, 1-sze piętro. —2561—1—3

1,000 par Kwiczołów

świeżych i tyleż **Cietrzewi,** otrzymał handel pod firmą

Rokowski i Kornecki,

ulica Nowy-Świat Nr 40, wprost Apteki W-go Koopego, —2498—1—3

Magle Wiedeńskie

do sprzedania ulica Śliska Nr 1. —1742—3—3

KALAFIORY Algierskie

w większych lub mniejszych ilościach są stale do nabycia w Handlu

Braci Wróbel

9 0 —795—

BILLARD

z blatem marmurowym w zupełnie dobrym stanie, jest do sprzedania za przystępną cenę z powodu braku miejsca. Wiadomość przy ulicy Krak.-Przedm. pod Nr 416 w Restauracji. —2596—1—2

SYROPY

czysto owocowe:

jak: **Malinowy, Poziomkowy. Porzeczkowy, Wiśniowy,**

sprzedają się w buteleczkach funtowych **po kop. 30.**

W Filji Instytutu Wód Mineralnych w Ogrodzie Saskim, ulica Elektoralna Nr 4, pierwszy dom za gmachem Banku Polskiego.

28 0 —16880—



Jest do sprzedania

KLACZ

5-cio-letnia, siwej maści, ze stada Cesarskiego Stridieńskiego, dobrze pod wierzch ujeżdżona, kształtnej i mocnej budowy, za 350 rs. Wiadomość: ulica Freta wprost Kościelnej, domu Nr 25, mieszkania 12. —1618—8—10



Para Koni

szpakowatych, karecianych, ogier i wałach, pół krwi angielskiej, po lat 5 mających, jest do sprzedania w Hotelu Niemieckim; wiadomość u Szwajcara. —2585—1—2

Do sprzedania

Para powozowych karych rosłych KONI,

ogier lat 4, wałach w 5 roku. Wiadomość: Elektoralna Nr 7, u właściciela domu. —2066—3—3

J+st do sprzedania:

Garnitur Mebli urzędowej roboty, oraz **Sofa i Materace** z włosa i morskiej trawy, za cenę nader przystępną. Senatorska Nr 20, vis a vis kościoła Ś-go Antoniego, u Tapicera. —1611—7—12

Jest do sprzedania

Garnitur Mebli

Dwa Fotele staroświeckie, **Szeszlong** i **Lampa**. Wiadomość w pracowni strojów damskich, ulica Ś-to Krzyzka Nr 6 nowy. —2469—2—6



Do sprzedania **Garnitur Mebli** rypsem kryty, szeszląg skórą kryty, 2 szafy rozbierane, 2 łóżka, komoda o 4-ch szufladach, 2 lustra i niektóre domowe meble. Ulica Pańska Nr 15 nowy, prawa oficyna na dole w sień, drzwi na lewo. —1838—6—6

Jest do sprzedania za przystępną cenę

Garnitur mebli

urzędowej roboty i **Sofa, Szesląg**, stolik do kart, poduszki skórzane, ulica Marszałkowska Nr 52 u Tapicera. —4—6—2017—



Jest do sprzedania

Fortepian

palisandrowy, zupełnie nowy. Ulica Włodzimierska Nr 3, wiadomość u stróża. —2082—3—3



Fortepian

mahoniowy, o 6 oktawach, krótki, z blatem metalowym i szprejcą, z tonem silnym, dobrym do śpiewu, a szczególniej dla dzieci na początki muzyki, do sprzedania. Wiadomość: ulica Wspólna Nr 6, mieszkania 1. —2094—3—9

FORTEPIAN

za 85 rs., fabryki Bucholtza, o 6 i pół oktawach, wyrestaurowany i odpoliturowany na Kościelnej ulicy Nr 14, na 2-m piętrze od frontu. —2570—1—2

Jest do wynajęcia

FORTEPIAN

Ulica Nowolipie Nr 28 nowy, mieszkania 18. —2591—1—1

Na Kamionku tuż za rogatkami Moskiewskiemi przy samej szosie jest do wynajęcia od 1go Kwietnia r. b.

LOKAL

obszerny wraz z piwnicami i lodownią, oraz ze stajnią i komórkami, jak niemniej salą wraz z ogrodem, na szynk lub skład wódek i restauracją, pod bardzo korzystnemi warunkami, wiadomość u właściciela domu na Kamionku pod Nr 2, lub w browarze Karola Machlejd, ulica Chłodna Nr 918. —3—3—2083—

POKÓJ

z wspólnem wejściem umeblowany, do wynajęcia w każdym czasie. Ulica Orla Nr 6, mieszkania 11. —2232—3—3

Do wynajęcia

Różne Lokale,

z wszelkiemi wygodami urządzone, oraz **SKLEPY,** w domu nowo-wykończonym, przy ulicy Marszałkowskiej pod Nrem 53. Wiadomość u Rządcy domu. —2235—5—7

Dwa Pokoje

do wynajęcia z meblami, opałem i usługą oraz do sprzedania Litewskie **Masło, Wędlina i Peklowina**. Ulica Warecka Nr 1, parter strona lewa. —2468—2—3

Do najęcia od Wielkiej Nocy przy ulicy Granicznej Nr 14 (gdzie Instytut Wói Mineralnych)

LOKAL

na 1 m piętrze od Ogrodu Saskiego, złożony z 7 miu pokoi z balkonem na tenże ogród, oraz z przedpokoju, pokoiku dla sług, passażu i kuchni. Wiadomość u właściciela domu, na 1 m piętrze od frontu. —421—12—0

Potrzebne jest do wynajęcia od Świętego Jana roku bieżącego

Mieszkanie,

złożone z 6 lub 7 pokoi sporych, dwóch kuchen, piwnicy i drwalni. Mieszkanie to może być na ulicach odleglejszych, na dole w domu murowanym lub drewnianym. Ktoby miał do wynajęcia takie mieszkanie, zechce adres złożyć albo w Redakcyi Gazety Przemysłowej ulica Chłodna, albo w Kantorze Portnera w pałacu Hr. Zamoyskich na placu Bankowym. —2337—2—3

Do wynajęcia zaraz

DWA POKOJE

i Przedpokój z meblami, do 8 kwietnia; wiadomość u stróża, ulica Królewska Nr 25. —2595—1—3

LIPSK
Hotel de Pologne
HENRYK NOACK

mieszkania umeblowane wraz z całem utrzymaniem. —200—3—6

DONIESIENIE

W jednym z miast powiatowych na prowincji, jest do odstąpienia każdego czasu

HANDEL WIN

i towarów kolonialnych, gdzie także może być urządzona Restauracja z odpowiednim lokalem, z kompletnem urządzeniem, z bardzo korzystnemi warunkami, bliższa wiadomość w Dystrybucji przy ulicy Senatorskiej w domu W. Bójnego pod Nr 2. —2557—1—3

Korzystny interes!

Piekarnia Warszawska

egzystująca od lat 8, przynosząca dziennie od 4 do 5 rs. czystego dochodu, w mieście powiatowem Lipnie, z 2 sklepami, mieszkaniem i z wszelkiemi przyborami do tego fachu potrzebnemi, ciągle czynna, urządzona z wszelkiemi wygodami, z powodów niezależnych od właściciela, jest każdego czasu do odstąpienia za mierną cenę. O bliższych warunkach dowiedzieć się można pod adresem J. Ł. post restante w Lipnie. —2370—2—2

POKÓJ

ze wspólnym przedpokojem z meblami, opałem, usługą i samowarem, ciepły, suchy i widny, dla osoby spokój lubiącej, do wynajęcia od 1 Marca r. b. pod Nrem 32 Ale Jerozolimskiej, mieszkania Nr 9 na parterze. —2357—2—3

Lokal

do najęcia, składający się z dwóch pokoi i kuchni, na 1-m piętrze, od 1 Kwietnia r. b. przy ulicy Erywańskiej Nr 3; wiadomość u stróża.—Tamże są do sprzedania **MEBLE** mahoniowe, massiv rzeźbione, cały garnitur i **Fortepian** w dobrym stanie. —2460—2—3

Szynk z Bawarją

i mieszkaniem do najęcia od Ś-go Jana, bieżącego roku na rogu Śliskiej i Sosnowej Nr 19 nowy, wiadomość każdodziennie rano do 10 i wieczorem od 6 u właściciela domu albo u rządcy miejscowego. —2290—2—3

Potrzebny jest od 1-go Kwietnia przy ulicy Marszałkowskiej

SKLEP

obszerny z pokojem lub alkową. Adressa uprasza się składać w Redakcji Kurjera Warszawskiego pod lit. Ch. —2574—1—3

Z powodu śmierci właściciela, jest do odstąpienia

Sklep Mydlarski,

z towarem lub bez, zaraz lub od 1-go Marca. Ulica Mostowa Nr 10 nowy. —2534—2—3

Jest do odstąpienia

Sklep Wiktuałów

z **Dystrybucją**. Wiadomość pod Nrem 17, w Alejach Jerozolimskich w tymże sklepie. —2341—2—3

W domu Nr 3,000, przy ulicy Fabrycznej, w miejscu korzystnem, bo pomiędzy fabrykami położonem, od 1 Kwietnia r. b., jest do wynajęcia wraz z mieszkaniem

Sklep Wiktuałów

i Korzeni, wiadomość u stróża lub zarządzającego tymże domem. —2555—1—3

Jest do odstąpienia

SKLEP

z wystawą, pół korzenny i pół wiktuałów, z całem urządzeniem i z dwoma pokojami, piwnicą i komórką, w bardzo korzystnym punkcie, za cenę przystępną, z powodu wyjazdu, przy ulicy Nowy-Świat Nr 32; wiadomość na miejscu. —2378—3—6

SKŁADY

każdy przeszło łokci kw. 100, do najęcia od 8-go Kwietnia b. r., za Żelazną Bramą, naprzeciw Gościnnego Dworu, w domu A. Janasza Nr 11.—Tamże **Sklepy i Mieszkania** od Krochmalnej; informacja w tym samym domu w mieszkaniu Nr 11. —1974—5—6

ZGUBIONO

6 Weksli z podpisem Ewy Kohn, wystawionych dnia 4 Lutego 1876 r., na Jakóba Ehrlich, płatnych 1/10 1876, 1/4 1877, 1/10 1877, 1/4 1878, 1/10 1878, 1/4 1879, każdy na rs. 200. Znalazca raczy zwrócić takowe do Ruchli Szapira pod Nr 2165B, przy ulicy Franciszkańskiej. Zastrzega się niniejszem, ażeby weksli takowych nikt nie nabywał. żadnego bowiem użytku z nich mieć nie może. —2—3—2350—

W d. 16 b. m. wieczorem na Krakowskiem-Przedmieściu, zgubiony został

ZEGAREK

złoty fabryki genewskiej Melle ze złotą dewizką. Łaskawy znalazca raczy zwrócić do mieszkania na Krakowskiem-Przedmieściu pod Nr 49 nowy, dom Frydrycha Lange na 2-im piętre od frontu, za sowitem wynagrodzeniem. —2587—1—3

NAGRODY Rs. 15.

W dniu 14 Lutego, z pod Nru 387, ulica Brukowa na Pradze, o godzinie $5^1/_2$ wieczorem, skradzioną została w uprzęży **Para Koni** maści gniadej, po lat 8 mające, na jednym z nich po obu bokach od siodełka, znajduią się białe piętna, zaprzęgnięte były do sani bosych fornalskich. Kto udzieli wiadomości o tych koniach do najbliższej Władzy lub też do właściciela domu pod Nr 387, otrzyma powyższą nagrodę. —2421—2—3

Dnia 13 b. m. wieczorem, przechodząc z Nalewek na ulicę Grzybowską, zgubiono

Kostium koloru bronzowego,

w kwiaty haftowany. Uprasza się łaskawego znalazcę o zwrot takowego za stosowną nagrodą poszkodowanej, ubogiej wdowie H. Flarenstein, zamieszkałej przy ulicy Grzybowskiej Nr 127/8. —2508—2—2

W Drukarni „Kurjera Warszawskiego". Plac Teatralny Nr 473c (5 nowy).

Дозволено Цензурою.